



CHŁODNYM OKIEM

BIULETYN PRO MILITO
BEZPIECZEŃSTWO
OBRONNOŚĆ
WYDARZENIA
i OPINIE

Stowarzyszenie Pro Milito

Nr 12, grudzień 2009 r.

W dniu 5 listopada 2009 r. w siedzibie Stowarzyszenia Pro Milito odbyło się sympozjum poświęcone 91 rocznicy odzyskania niepodległości.

Zebrani w siedzibie Stowarzyszenia Pro Milito członkowie, sympatycy i zaproszeni goście w swoich referatach i wystąpieniach w pełni potwierdzili, że polska droga do niepodległości nie była jednak ani prosta, ani łatwa. Interesującą i rzeczową dyskusję poprzedziły referaty, które wygłosili znani i uznani fachowcy w dziedzinie historii i polityki.

Były minister ON pan Romuald Szeremietiew w swoim referacie szeroko uzasadniał, że to właśnie Marszałek Józef Piłsudski swoim działaniem skazał Polskę na wielkość. Dla pana Bogdana Poręby znaczącą osobą w odzyskaniu niepodległości był Roman Dmowski i jego zdaniem dla każdego współczesnego patrioty jego ocena zawsze powinna wypaść pozytywnie. Z kolei pan redaktor Stanisław Michalkiewicz w swoim wystąpieniu wskazał na konieczność koniecznej troski o naszą niepodległość, bowiem niepodległość nie jest nam dana na zawsze. Zgodnie z zapowiedzią będziemy publikować w „Chłodnym okiem” niektóre z wygłoszonych referatów. W bieżącym biuletynie przedstawiamy wystąpienie Bohdana Poręby.

Opinie i oceny zawarte w bieżącym artykule nie są tożsame ze stanowiskiem Komendy Pro Milito i Redakcji „Chłodnym okiem”, a jedynie wyrażają osobiste poglądy autora.

Redakcja „Chłodnym Okiem”

Sympozjum „Polskie drogi do niepodległości” Rola dziejowa Romana Dmowskiego

Wystąpienie Bohdana Poręby.

Naród prze trwał 123 lata niewoli, ponieważ:

Zdrowa, patriotyczna rodzina była przetrwalnikiem i inkubatorem polskości. Tradycje historyczne przekazywane z dziada, pradziada, pieśni patriotyczne, legendy rodzinne były tym intensywniej kultywowane, im rozbiorcy silniej intensyfikowali wynaradawianie, prześladowanie polskości i represje.

Po drugie kościół katolicki w zwartej masie stał po stronie narodu. Kościoły, nabożeństwa, procesje, kazania były przede wszystkim szkołą i przechowalnią języka polskiego. Pamiętajmy, że w zaborze rosyjskim, język polski wypowiedany publicznie, mógł stać się powodem zesłania czy katorgi.

Dlatego zaborcy stosowali wynaradawianie poprzez narzucanie wiary prawosławnej i luteriańskiej. Znany jest opór i prześladowanie dzieci Wrześniewskich za obronę pacierza po polsku.

Po trzecie wreszcie, Polskę budowali w sercach i umysłach narodu poeci – wieszcz: Słowacki, Mickiewicz, Krasiński, Norwid, Wyspiański.

To ich żar intelektualny i emocjonalny podgrzewał dążenia do odzyskania państwowości a ich dzieła zastępowały na razie nieistniejące państwo.

Po klęskach powstało 1831 i 1863 stawało się coraz jaśniejsze przekonanie, że tylko konflikt pomiędzy państwami zaborczymi, może przynieść Polsce szansę na niepodległość.

Adam Mickiewicz w Księgach Pielgrzymstwa Narodu Polskiego zawarł modlitwę Przez rany, łzy i cierpienia

wszystkich niewolników wygnańców i pielgrzymów polskich wybaw nas Panie!

O wojnę powszechną, o wolność ludów, o broń i orły narodowe, o grób dla kości naszych w ziemi naszej, o śmierć szczęśliwą na polu bitwy, o niepodległość, całość i wolność Ojczyzny naszej, prosimy Cię Panie!. W tej atmosferze wyrosły dwa giganty polskiej myśli niepodległej: urodzony o trzy lata wcześniej Roman Dmowski (1864) i Józef Piłsudski (1867).

Józef Piłsudski wyrastał w kulcie powstań, zwłaszcza, styczniowego. Napisał dwie rozprawy poświęcone pierwszemu dowódcy Postania Styczniowego Jarosławowi Dąbrowskiemu i ostatniemu, Romualdowi Trauguttowi. Obaj byli jego idolami. Pochodził z rodziny ziemiańskiej. Początkowo związał się z ruchem rosyjskich rewolucjonistów. Był zesłany za udział w zamachu na cara wraz z bratem Lenina.

Z zamiłowania, charakteru i programu był rewolucjonistą i konspiratorem. Wraz ze zbliżającą się wojną światową, postawił na współpracę z koalicją państw centralnych – Prusami i Austrią. Za głównego przeciwnika z wychowania i przekonania uważał Rosję. Chciał ją podbić, a później przy pomocy Anglii i Francji odzyskać niepodległość.

Roman Dmowski był przeciwnikiem powstań. Uważał, że walka w izolacji od polityki światowej jest tylko niepotrzebną utratą biologicznej substancji narodu. Uważał, że Polska musi wywalczyć sobie drogę do niepodległości, poprzez nakłonienie do niej światowej dyplomacji. Uznał, że istniejący sojusz Anglii, Francji i Rosji, czyli Ententa, pokona Niemcy, które są największym, organicznym wrogiem Polski, potem zaś, Anglia i Francja wymusza na Rosji niepodległość Polski. Jego wybór i postępowanie wynikały z innego pochodzenia. Urodził się w rodzinie kamieniarskiej z praskiego Kamionka. Twarda, ciężka praca oraz studia matematyczno przyrodnicze, kazały mu patrzeć na politykę w sposób pozytywistyczny.

Zaczął od Rosji. Stał się przewodniczącym polskiego koła w Dumie, czyli parlamencie Rosji. Szybko zaskarbił sobie uznanie ministra spraw zagranicznych Sazonowa. Złożył na jego ręce memoriał, domagający się zjednoczenia wszystkich ziem polskich pod berłem cara. Wprawdzie memoriał nie został przyjęty, ale Dmowski otrzymał listy polecające Sazonowa do ambasad w Paryżu, Londynie i Watykanie. Odbył te podróże, wszędzie składając memoriały domagające się niepodległości Polski jako rękojmi pokoju w Europie. Dotarł też do USA.

W 1917 założył i został prezesem Polskiego Komitetu Narodowego, który został uznany w dniu wybuchu rewolucji Kiereńskiego w Rosji, jako reprezentacja narodu polskiego przez rządy Anglii, Francji, Włoch, Hiszpanii i Japonii, a w dniu

Wybuch rewolucji bolszewickiej, przez USA.

Wybuchu rewolucji, nie mógł przewidzieć ani Dmowski ani Piłsudski. Została wyłamana ściana w Entencie. Rządy zachodnie wstrzymywały się z uznaniem Komitetu Narodowego Polskiego, dopuszczając myśl o powrocie caratu w Rosji.

Niestety biali generałowie Kołczak i Wrangel nie dopuszczali myśli o niepodległej Polsce. Lenin uczynił to przynajmniej formalnie.

Powstanie Komitetu Narodowego Polskiego, umożliwiło powołanie 90-cio tysięcznej ”błękitnej” Armii Halle-ra. W ten sposób, Polska stała się członkiem koalicji Ententy.

Piłsudski zrozumiał w pewnym momencie, że we współdziałaniu z Niemcami zabrnął za daleko. Dlatego spowodował tzw. „kryzys przysięgowy” i sprowokował aresztowanie go wraz ze szefem sztabu Sosnkowskim w Magdeburgu. Nie przeszkodziło to premierowi Anglii, wyjątkowo nieprzyjaznemu Polsce wypomnieć podczas kongresu pokojowego w Wersalu, wypomniał Polakom, że kiedy Anglicy i Francuzi krwawili w bojach z Niemcami, oni byli sojusznikami Niemiec.

Działalność Komitetu Narodowego Polskiego doprowadziła do porozumienia z Józefem Piłsudskim, jako Naczelnikiem Państwa i wydelegowanie Ignacego Paderewskiego i Romana Dmowskiego jako reprezentantów rządu polskiego na

Konferencje Pokojowa w Paryżu. Dmowski, przez cały czas utrzymywał łączność z POW na Śląsku i Poznaniu i korygował działania powstańcze, starając się postawić konferencję pokoju wobec faktów dokonanych. Ta polityka powiodła się w Poznaniu, dokąd mimo niemieckiego zakazu przyjechał i został entuzjastycznie powitany Ignacy Paderewki a represje niemieckie spowodowały wybuch zwycięskiego w końcu powstania wielkopolskiego. Na Śląsku dało to rezultat w sprowadzeniu walki powstańczej do plebiscytów.

Rewelacyjne było wystąpienie Romana Dmowskiego w Wersalu w sprawie przyszłych granic Rzeczypospoli-

tej. Mówił cztery godziny w języku angielskim. Zaczął od stwierdzenia, że był czas, kiedy Polska była największym mocarstwem Europy i wobec tego wytyczanie granic należy rozpocząć od powrotu do sytuacji przedrozbiorowej.

Rezultatem było przyznanie Polsce Gdańska przez oficjalną komisję Cambona. Wilson gratulował Dmowskiemu tego osiągnięcia. Jednak intryga Loyda Georga i jego ministra spraw zagranicznych Balfoura, która wykorzystwała zagrożenie państw europejskich rewolucją, odebrała nam wcześniej przyznany Gdańsk.

W niepodległej Polsce Roman Dmowski raz tylko odegrał rolę piastując wysokie stanowisko Ministra Spraw Zagranicznych w roku 1923. Nie chciał narażać państwa na rywalizację z Piłsudskim a z jego programem federalistycznym nie zgadzał się. Budował życie polityczne. Stronnictwo Narodowe, przez niego stworzone liczyło w latach trzydziestych 200 000 członków. Był wybitnym pisarzem politycznym. Jego „Myśli nowoczesnego Polaka” SA katechizmem nowoczesnej polskości. Fundamentalne dzieła „Polska, Niemcy a Rosja”, „Odbudowanie Państwa Polskiego”, „Kościół, naród a państwo” są nie tylko do dzisiaj aktualnymi wytycznymi w sprawach geopolityki polskiej, ale i koherentnym programem dla narodu polskiego, budowanym ma wiedzy o cywilizacjach i personalizmie kościoła katolickiego. Dlatego wszelkie aluzje do faszyzmu Hitlera czy Mussoliniego, , dążenia do władzy dyktatorskiej i rasizmu SA zwykłymi insynuacjami, od których autor od początku się odcinał, jako od ideologii sprzecznych z cywilizacją łańską.

Jego pojęcie narodu, który jest hegemonem wobec emanacji jego dążeń, które reprezentuje państwo, zaczyna się od osoby – jednostki, która o ile jest bogatsza intelektualnie i duchowo, tym bogatszy jest naród, który jest sumą indywidualności. Indywidualności kształtują się w rodzinach (Kardynał Stefan Wyszyński: „naród, to rodzina rodzin”). Potem jednostka bogaci swą wiedzę i ducha w szkołach, organizacjach społecznych i wreszcie staje się wartościową częścią narodu. Kto zaś szanuje swój naród, szanuje takie same prawa innych narodów, czyli całej ludzkości.

Bohdan Poręba



**CHŁODNYM
OKIEM**

Biuletyn Stowarzyszenia Pro Milito

Nr 12, grudzień 2009 r.

Rada Wydawnicza

**Przewodniczący Rady Wydawniczej
Gen. broni Tadeusz Wilecki**

płk prof. dr hab. Kazimierz Łastawski
płk prof. dr hab. Krzysztof Klukowski
wiceadm. Marek Toczek
płk dr Janusz Maćkowiak
płk prof. dr hab. Józef Marczak
ppłk dr Zygmunt Maciejewski

Zespół Redakcyjny

**Redaktor Naczelny
Gen. dyw. Julian Lewiński**

Z-cy Redaktora Naczelnego
płk dr. Janusz Maćkowiak
gen Zenon Poznański
płk Jacek Praga

**Redaktor prowadzący
Wojciech Łuczak**

**STOWARZYSZENIE
PRO MILITO**

**00-834 WARSZAWA
ul. Pańska 81/83 lok 536**

Chłodnym Okiem - Biuletyn Stowarzyszenia Pro Milito zrzeszającego żołnierzy rezerwy i w stanie spoczynku oraz byłych pracowników wojska. Zbieramy, porządkujemy, prezentujemy i komentujemy na naszych łamach informacje z wiarygodnych źródeł dotyczące istotnych spraw dla bezpieczeństwa narodowego. Poruszamy sprawy związane z szeroko pojętą obronnością kraju i popularyzujemy je w społeczeństwie. Stajemy w obronie dobrego imienia, reputacji i wiarygodności polskiego żołnierza, w tym także żołnierzy rezerwy i w stanie spoczynku. Współpracujemy z organizacjami krajowymi i zagranicznymi.

Nasz adres e-mail:
promilito@interia.pl

www.promilito.pl

Czytelnik wysyłając swój e-mail na nasz adres tym samym wyraża zgodę na otrzymywanie od nas korespondencji i informacji elektronicznej na temat naszej działalności, a także wyraża zgodę na wpisanie jego danych wraz z adresem e-mail do naszej bazy danych. W przypadku rezygnacji z otrzymywania informacji drogą elektroniczną prosimy o powiadomienie nas o tym w swoim liście.

Regulamin Wydawniczy zawierający zasady recenzowania i przyjmowania prac do druku zawarty jest na stronie internetowej www.promilito.pl/regulamin-wydawniczy.htm.

